

niedziela

GŁOS Z TORUNIA

ISSN 2956-3429



» MYŚL PASTERZA

Każde dzieło rodzi się dzięki radykalnym wyborom i walce ze złem.

BP JÓZEF SZAMOCKI

W służbie miłości



Na terenie diecezji działa wielu obrońców życia

W świecie, w którym coraz częściej kwestionuje się wartość ludzkiego życia, są osoby, które przypominają o jego świętości od momentu poczęcia. Niezłomnie stają po stronie najsłabszych, troszcząc się o ich prawo do życia.

W Centrum Dialogu w Toruniu 20 marca odbyło się spotkanie z ks. Tomaszem Kancelarczykiem, prezesem Fundacji Małych Stópek. Wydarzenie zorganizowane przez Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diecezji Toruńskiej i Patriotyczny Toruń zgromadziło wielu obrońców życia. Uczestnicy podkreślają, jak ważne jest organizowanie takich spotkań. – Warto pójść tam, gdzie ludzie pragną się czegoś dowiedzieć, są ciekawi świata,

szukają prawdy. Spotkanie z ks. Kancelarczykiem dało przestrzeń, by dostrzec, jak wielu ludzi potrzebuje wsparcia, a jednocześnie jak wielu jest gotowych je ofiarować – mówiła Aleksandra. Ksawery natomiast zwrócił uwagę na osobę ks. Tomasza. – W ks. Kancelarczyku podziwiam ogrom serca, który codziennie ofiarowuje, aby fundacja mogła funkcjonować. Jest on przykładem realizacji przykazania miłości – mówił.

Każde życie zasługuje na ochronę

Prezes Fundacji rozpoczął spotkanie od podzielenia się z uczestnikami swoimi doświadczeniami. Dużo uwagi poświęcił wspólnocie „Wiera i Światło”, która działa na rzecz osób z niepełnosprawnością intelektualną. Jak podkreślał, osoby, które tam spotkał, ukształtowały jego serce i miały ogromny wpływ na obecną

działalność pro-life. Fundacja Małych Stópek powstała w 2012 r. i od tamtego momentu nieustannie się rozwija. Ks. Kancelarczyk zaznacza, że fundacja jest dziełem obrońców życia. – Chcemy, aby wszystko, co robimy, było świadectwem osób, które wierzą, że każde życie zasługuje na ochronę i szacunek – mówił. Potwierdzeniem tych słów są akcje podejmowane przez organizację. Warto wspomnieć o takich inicjatywach jak „Paczuszka dla Maluszka” czy „Paczka dla ubogiego”. W tym roku przygotowano aż 13 tys. paczek i darów dla najbardziej potrzebujących.

Świętość życia

Ks. Kancelarczyk od wielu lat pomaga kobietom, które stoją przed decyzją dokonania aborcji, ponieważ, jak tłumaczy, chodzi tu o świętość życia. Fundacja Małych Stópek dba o to, aby kobiety, które trafiają do nich, poczuły się bezpieczne. – Zapewniamy im nie tylko nocleg i niezbędne artykuły, ale także wsparcie psychologiczne. Chcemy, by każda kobieta wiedziała, że nie jest sama. Często podkreślam, że jeśli zdecyduje się walczyć o życie swojego dziecka, jest bohaterką – mówił ks. Kancelarczyk.

Propagować cywilizację życia

Wszyscy możemy stać się propagatorami cywilizacji życia, uczestnicząc w organizowanych Marszach dla Życia i Rodziny lub przez podjęcie Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego. W tym może nam pomóc aplikacja „Adoptuj życie” stworzona przez fundację, która została przetłumaczona na 70 języków, w tym na suahili. **n**

AGATA PAWLUK

Miłość, która zbawia

TORUŃ W sanktuarium Miłosierdzia Bożego odbyła się wielkopostna adoracja krzyża. Modlitwa ta wpisała się w program trwających w parafii rekolekcji wielkopostnych.

Przygotowaniem modlitwy zajęły się grupy działające przy sanktuarium – Wspólnota Słowo Życia oraz parafialna schola liturgiczna pod opieką ks. Sebastiana Żyły. W trakcie modlitwy schola śpiewała pieśni z Taizé oraz tradycyjne polskie pieśni wielkopostne. Nie zabrakło odczytania fragmentu Ewangelii, wspólnej modlitwy w intencji parafii, Kościoła, pokoju na świecie, chorych i cierpiących oraz chwili ciszy na osobistą modlitwę.



Piotr Litwić

Parafianie angażują się w życie parafii

Punktem kulminacyjnym wieczoru była indywidualna adoracja krzyża. Ikona Krzyża z Taizé, do tej pory stojąca przed ołtarzem, została położona, a każdy z licznie zgromadzonych uczestników modlitwy mógł podejść do krzyża, i poprzez ukłęknięcie, dotknięcie krzyża, ucałowanie go lub położenie na nim swojego czoła, oddać cześć Jezusowi Ukrzyżowanemu i powierzyć Mu swoje troski. Wiele osób skorzystało z tej możliwości głębokiego, często wzruszającego, osobistego spotkania z krzyżem, a indywidualnej modlitwie wiernych towarzyszył śpiew scholi. **n**

MARIANNA MUCHA

niedziela
GŁOS Z TORUNIA

Ks. Paweł Borowski (redaktor odpowiedzialny)
Renata Czerwińska, Agata Pawluk
ks. Przemysław Witkowski
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. 56 622 35 30, torun@niedziela.pl
Beata Pieczykura
(redaktor prowadząca – Częstochowa)
tel. 34 369 43 24

Budowanie domu

TORUŃ Ruch Światło-Życie Diecezji Toruńskiej przeżywał wielkopostne dni skupienia.

Jak dobrze przeżyć małżeństwo? Jak tworzyć szczęśliwą rodzinę? Czy to w ogóle jest możliwe? – tymi słowami rozpoczęło się rozważanie Drogi Krzyżowej, pierwszego punktu programu rekolekcji. Większość uczestników tego spotkania stanowili członkowie Domowego Kościoła, czyli gałęzi rodzinnej ruchu, ale po latach na dniach wspólnoty znowu zaczyna pojawiać się młodzież.

Kaplica toruńskiego Wyższego Sanktuarium Duchownego 14 marca wypełniła się niemal całkowicie. Rozważania czytane przez członków wspólnoty były trudne i wymagające. Stawiane pytania zmuszały do spojrzenia na własne życie i postępowanie z innej perspektywy. Jakim jestem ojcem, mężem, synem, bratem? Jaką jestem matką, żoną, córką, siostrą? Czy innym jest ze mną dobrze? A może – wręcz przeciwnie? Co robię, by moja rodzina, mój dom – były miejscem do którego wszyscy wracają z radością? W modlitwie i ciszy próbowaliśmy znaleźć nasze własne miejsce na tej rodzinnej drodze krzyżowej, na której często zamiast pomóc jak Weronika, wołamy „na krzyż z Nim”.

Wieczorna Eucharystia celebrowana była już tradycyjnie przez moderatora diecezjalnego Domowego Kościoła ks. Jacka

Wieczorka. Czytania liturgiczne podkreślały charakter pokutny dnia. W pierwszym czytaniu prorok Ezechiel, tłumaczył skutki grzechu, a w Ewangelii Chrystus dodał: „Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego”. O grzechu i łasce mówił celebrans w homilii, zachęcając do wytrwania w wielkopostnych postanowieniach.

Dzień później wspólnota zebrała się, by w ciszy rozważać Słowo Boże. Po Mszy św. uczestnicy przeszli do auli w Centrum Dialogu, gdzie podzielili się na małe grupy. Dyskutowali o godności człowieka i źródle tej godności.

Podczas gdy dorośli spędzali czas na rozważaniach, dzieci bawiły się pod okiem harcerzy w sali na górze. Tam też na koniec przeszli wszyscy. Oprócz stawy dla ducha przydaje się też coś dla ciała. Przy kawie i ciastku można było dokończyć rozważanie poważnych tematów albo podzielić się życiem z braćmi i siostrami ze wspólnoty.

Chociaż schemat spotkań jest od lat ten sam, to treści ciągle nowe, nowi ludzie, nowi kapłani, nowe sytuacje. Pozostaje tylko przyjść i zaczerpnąć z tego źródła jak najwięcej dla siebie na kolejne dni życia – bo dzięki temu możemy budować szczęśliwe małżeństwa i rodziny. Tylko tyle – i aż tyle. **n**

MAREK ZALFRESCO-JUNDZIŁO



Marek Zalfresso-Jundziło

Wspólnota Domowego Kościoła przyciąga wiele rodzin

Mężczyźni św. Józefa

JABŁONOWO POMORSKIE Mężczyźni dekanatu golubskiego i jabłonowskiego, a wśród nich proboszczowie parafii, spotkali się w sanktuarium bł. Marii Karłowskiej.

Skupienie jubileuszowe 22 marca mężczyźni rozpoczęli od poznania patronki miejsca – kobiety nadziei odważnie walczącej o godność kobiet. Tu pozostawili swoje intencje, powierzając je modlitwnej pamięci wspólnoty sióstr pasterek.

Czas skupienia zdominował patron marca – św. Józef, którego i bł. Maria czciła, zawierzała mu swoje potrzeby duchowe, materialne i obrała opiekunem zgromadzenia. W swoich pismach zalecała: „W pokusach, utrapieniach i wszelkich potrzebach uciekaj się do tego świętego. Idźcie do św. Józefa – on wam pomoże!”.

Postaci św. Józefa poświęcone były konferencja i kazanie wygłoszone przez ks. kan. Grzegorza Tworzewskiego, proboszcza parafii Chrystusa Króla w Jabłonowie Pomorskim. Uczestnicy dnia skupienia mogli uczyć się od Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny, jak słuchać Boga i jak być mężczyzną, mężem i ojcem. Został on przedstawiony jako „sprawdzony przewodnik, nawet w trudnych czasach”. Kaznodzieja zachęcał: – Każdy



S. Flawia Paciorek, pasterka

Rekolektanci zostali umocnieni w swoim powołaniu

mężczyzna powinien złożyć swojej rodzinie, podobnie jak św. Józef, różne dary. Z siebie – zrezygnować z egoizmu, być dla innych i opiekować się rodziną; ze swojej pracy – troszczyć się o jej byt materialny; ze swojego życia – wypełniając obowiązki, realizować wolę Boga. Dodał również: – Niech św. Józef uczy nas życiowego realizmu, odpowiedzialności, podążania za głosem Boga. Wybrzmiały tu echem słowa zachęty, które bł. Maria skierowała do sióstr: „Naśladuj cnoty św. Józefa: jego

złączenie się z Bogiem, posłuszeństwo woli Bożej, cierpliwość”.

W homilii kapłan podkreślił rolę modlitwy różańcowej jako najpotężniejszej broni używanej w obronie godności kobiety i mężczyzny.

Pielgrzymi mogli też spotkać się przy wspólnym stole, spędzić czas na braterskich rozmowach i pokrzepić swoje siły. Posiłek przygotowały panie z kół Gospodyń Wiejskich z Nieżywiecia i Bobrowa. **n**

S. ANNA ZAWADKA, PASTERKA

Braterskie spotkanie

TORUŃ W parafii św. Antoniego odbył się Wielkopostny Dzień Skupienia Odnowy w Duchu Świętym Diecezji Toruńskiej.

Wydarzenie zostało zorganizowane 22 marca przez wspólnoty Fiat i Miriam z Torunia, które zaprosiły wszystkich chętnych do wspólnej modlitwy, refleksji i spotkania z Jezusem. Słowem przewodnim tego dnia były słowa z Księgi Izajasza: „W nawróceniu i spokoju jest wasze ocalenie. W ciszy i ufności leży wasza siła” (Iz 30, 15).

Nad całym wydarzeniem czuwali: opiekun duchowy ks. Tomasz Kowalski z Grążaw, Regina Dubiel ze wspólnoty Pragnienie z Torunia, poprzednia koordynatorka, i Bożena Karpińska z toruńskiej wspólnoty Fiat.



Archiwum organizatorów

Spotkanie rozpoczęło się agapą. Po modlitwie i śpiewie przedstawiciel wspólnoty Wypłyn na Głębię z Grudziądza wygłosił katechezę, której słowem przewodnim była rozmowa Jezusa z Samarytanką przy studni. Następnie zebrani trwali na adoracji i mogli skorzystać ze spowiedzi. Spotkania w grupkach dzielenia były czasem refleksji i dzielenia się doświadczeniem

wiary w odniesieniu do słowa przewodniego.

Wspólnota Dobry Pasterz z Torunia prowadziła śpiew i oprawę muzyczną podczas Eucharystii, nadając całemu spotkaniu i liturgii wyjątkowego charakteru.

Dzień skupienia był nie tylko okazją do modlitwy i refleksji, ale również do budowania więzi. W parafii na Wrzósach spotkało się dziesięć wspólnot z całej diecezji: wspólnota Dzieciątka Jezus z chełmińskiej fary, Słudzy Pana z Grążaw, grudziądzkie wspólnoty Effatha, Wypłyn na Głębię oraz Woda Życia, wspólnota Miłosierdzie Boże z Lubawy, a z Torunia przybyły: Dobry Pasterz, Fiat, Miriam i Pragnienie. Nie zabrakło serdeczności, rozmów oraz radości z bycia razem z braćmi w wierze i z Jezusem. **n**

MONIKA DAWIDEK

Człowiek nadziei

Jednym z jubileuszowych kościołów stacyjnych jest sanktuarium bł. Marii Karłowskiej w Jabłonowie Pomorskim, od lat nazywane przez pielgrzymów miejscem wyciszenia i nadziei. Przybliżymy naszym czytelnikom postać tej szczególnej przewodniczki.

S. GAUDIOSA DOBRSKA, PASTERKA

Błogosławiona Maria Karłowska zwana była przez osoby jej bliskie człowiekiem nadziei. Odróżniała się od swego otoczenia niezwykłą ufnością do Opatrzności Bożej. Była to u niej cnota prawdziwie nadprzyrodzona.

Bóg nie zawiedzie

Ufała Bogu w każdej sytuacji i okoliczności życia, czym zdumiewała swoje otoczenie. Jej nadzieja była nie tylko wielka, ale – jak mówiono – naprawdę nieskończona. Matka Maria często powtarzała: – Ufajmy Panu Bogu! Jeśli sprawa nasza dotyczy Boga czy też naszej duszy, On zawsze nas wesprze! Żywe były dla niej słowa z listu św. Pawła: „Nadzieja zawieść nie może” (Rz 5, 5).

Wszelkie swoje dzieła składała z ufnością u stóp Wszechmogącego, przekonana, że wszystko dobrze się zakończy. W trudnościach modliła się, rozważała i obmyślała, jak je rozwiązać, ale przede wszystkim liczyła na to, że gdy już sama nie będzie wiedziała, co zrobić, to Boża Opatrzność sprawę załatwi. Zachęcała więc: – W górę serca! Choćby wszystko nas zawiodło, Pan Bóg nie zawiedzie!

Dla jej wiary było oczywiste, że Bóg wszystko może, a skoro jest Ojcem, to spełni wszystko dla dobra swych



Mieszkańcy Jabłonowa dbają o pamięć o patronce swojego miasta



Zdjęcia: Iga Czepkowska

dzieci. Dlatego swojemu zgromadzeniu pozostawiła tajemnicę Opatrzności Bożej jako przedmiot szczególnej czci i zaufania. Puczała siostry: – Ufność jest to nadzieja wzmocniona rodzajem pewności, że Bóg da nam wszystko, czego się spodziewamy. A zapewnienie to opiera się na doznanych od Pana łaskach i na wierności, z jaką im odpowiadamy.

Uratować tysiące dusz

Do tego zaufania bł. Marii nawiązał biskup chełmiński Stanisław Okoniewski w kazaniu pogrzebowym, gdy powiedział, że „Matka Maria nigdy nie zwątpiła co do dusz zaniebanych, o których prawie wszyscy zwątpili, czy uda się je wprowadzić na drogę cnoty i dzięki tej nadziei

tysiące dusz uratowała i tysiące przywróciła Bogu”.

Patrzac na historię powołanego przez nią Zgromadzenia Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej, widzimy fakt zdumiewający: podejmując swój niezwykle apostołat, przez wiele lat była sama. Stała mężnie, wbrew opinii społecznej i nawet poglądom własnej rodziny, i tylko siłą swego zaufania do Boga dokonała tego, co po sobie zostawiła. Matka wyznała, że rozpoczynała swoje dzieło, mając pięćdziesiąt fenigów, a więc z paroma groszami w kieszeni, zawsze jednak ufała, że skoro jest to wolą Bożą, to Pan załatwi wszystkie potrzeby. Wprawdzie organizując dzieło Dobrego Pasterza, założycielka obracała dużymi sumami, które w części otrzymywała, w części

pożyczała, jednak zawsze ufała, że skoro jest to wolą Bożą, to Pan pozwoli Jej uregulować wszelkie długi – i tak było. Często zachęcała siostry: – Nie upadajcie na duchu, ale ufajcie Panu Bogu! Nie traćcie ducha!

Ufała, że jej dzieło rozrośnie się i rozwinie szczęśliwie, pod opieką samego Boga. Mimo piętrzących się rozmaitych trudności i przeciwności nigdy nie zwątpiła, że to dzieło jest trwałym przedsięwzięciem. Bez wahania polecała je Opatrzności Bożej przekonana, że to jest gwarancja i zawsze najpewniejszy ratunek.

Dzięki takiej ufności, chociaż była zawsze uboga i nie posiadała odpowiednich środków, potrafiła ufundować dziewięć domów zakonnych z zakładami. Z przekonaniem mówiła, że „dzieła Boże nie na trzosie się fundują, ale na samej ufności w nieskończoną Opatrzność Bożą”. I tak całe Dzieło Dobrego Pasterza jest prawdziwie owocem ufności bł. Marii, która przewyższała ludzkie pojęcie i uzyskiwała zawsze niezawodną pomoc Bożą.

Dziękować za wszystko

Jej nieprzerwana modlitwa miała swe źródło również w tej właśnie ufności do Boga. Nigdy nie miała wątpliwości co do pomyślnego skutku modlitwy, dlatego w chwilach szczególnie trudnych modliła się długo i gorąco, nawet leżąc krzyżem na ziemi. Modliła się o wszystko i za wszystkich,

słusznie uważając, że wszystko zależy od Pana. Ta ufność Matki przywracała grzesznicom utracone życie łaski, pociągała je do cnoty, bo nadprzyrodzona pewność łaski nawrócenia, jaka Matce towarzyszyła, przelewała się niejako w dusze jej córek i dzieci. Pouczała siostry i wychowanki, że „celem ich nadziei jest zapewnienie pomocy Bożej, które powinno ożywiać odwagę i napełniać ich serca świętą wspaniałomyślnością, gotową wszystko przetrzymać”.

Zaufanie Matki posługiwało się w modlitwie wspaniałą metodą: gdy rozpoczynała modlitwę w jakiejś intencji, z góry dziękowała Bogu za wysłuchanie. Taki rodzaj modlitwy był realizacją słów św. Pawła z Listu do Kolosan: „Trwajcie gorliwie na modlitwie, czuwając na niej wśród dziękczynienia”. W trudnościach matka Karłowska zachowywała spokój i powtarzała: – Da Pan Bóg krzyże



Ufajmy Bogu, On zawsze nas wesprze



Zadaniem pasterek ma być troska o zagubionych

Wydarzenia Roku Jubileuszowego w dekanatach golubskim i jabłonowskim

26 kwietnia – jubileusz młodzieży i liturgicznej służby ołtarza
31 maja – jubileusz dzieci
5/6 czerwca – jubileuszowe czuwanie nocne przed Najświętszym Sakramentem
6 czerwca – jubileusz parafialnych rad ekonomicznych i duszpasterskich
21 czerwca – jubileusz kobiet
4 października – jubileusz róż różańcowych

Program spotkań:

9.30 – zawiązanie wspólnoty i wprowadzenie w historię miejsca
10.00 – konferencja
10.45 – przerwa kawowa, możliwość zwiedzania sali pamięci
11.15 – konferencja z nabożeństwem pokutnym
12.00 – Msza św.
13.00 – agapa
13.30 – nowenna do bł. Marii Karłowskiej
14.00 – zakończenie

– udzieli też łaski! W takich okolicznościach delikatnie upominała: – Umiejmy dziękować Panu Bogu zarówno za dobro, którego nam udziela, jak i za zło, które na nas dopuszcza! Rzeczywiście, w świetle wiary bardzo często to, co po ludzku nazywamy złem, jest dla nas prawdziwym, bo zbawiennym dobrem. Siostry informowały się wzajemnie, że widziały Matkę klęczącą i modlącą się półgłosem, dziękującą Bogu „za łaski i za krzyże”. Tak było do końca jej życia.

Matka Maria mówiła: – Idźcie z nadzieją, Bogu ufamy! Nie tylko sama szczerze ufała Panu, ale tej nadziei uczyła innych i usiłowała przełać ją w każde ludzkie serce. Jeśli ktoś zapominał o zaufaniu do Boga, przypominała mu to w bardzo prosty sposób, mówiąc: – W górę serce! Ufaj Bogu, a nie zginięsz i Pan Bóg będzie cię wspierał!

Przeżywając Rok Święty – Rok Nadziei – otworzymy swe serca na te matczyne pouczenia bł. Marii Karłowskiej i zgodnie z jej radą „nie upadajmy na duchu, ale ufajmy Panu Bogu! Pan Bóg jest mocniejszy i na pewno może przezwyciężyć wszystko. A więc w górę serca! Choćby wszystko nas zawiodło, Pan Bóg nie zawiedzie!”.

Wspólna droga do nieba

Każda rocznica skłania do refleksji nad tym, co było i tym, co przed nami. Czy potrafimy czerpać z wiary, która przez pokolenia budowała naszą diecezję? W świecie pełnym niepewności Boża miłość i nadzieja wciąż są obecne – wystarczy je zauważyć.

AGATA PAWLUK

W bazylice katedralnej 25 marca odbyły się uroczystości związane z 33. rocznicą utworzenia diecezji toruńskiej. Eucharystii przewodniczył i homilię wygłosił bp Józef Szamocki. Na modlitwie obecny był bp Andrzej Suski, a także księża, siostry zakonne, klerycy Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu, prezydent miasta Torunia Paweł Gulewski, przedstawiciele władz samorządowych oraz licznie zgromadzeni wierni.

Jedna droga

Bp Józef w homilii nawiązał do uroczystości Zwiastowania Pańskiego. – Maryja najpierw przez swoje „fiat” przygotowuje przyjście Zbawiciela. Jezus stał się człowiekiem, abyśmy nie zwątpili, że w swojej naturze jesteśmy przygotowani do tego, aby żyć przez całą wieczność z Bogiem – mówił. Pasterz dodał, że nie ma innej drogi, która by dawała pewność, że



Podczas Mszy św. wierni przystąpili do Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego

będziemy żyć wiecznie, i podkreślił, że życie pochodzi od Boga i to On jest pełnią życia.

Nikt nie jest w stanie o własnych siłach dojść do nieba. Jezus nieustannie rodzi się za sprawą Ducha Świętego w dziejach Kościoła, świata, w każdym człowieku, który musi z tą łaską współpracować, pozwolić na to, aby Bóg mógł nas zbawić. Jezus może być w twoim sercu nie tylko gościem,

ale stałym mieszkańcem – podkreślał bp Szamocki.

Powołani do wieczności

Hierarcha zwrócił uwagę, że podanie się całkowicie woli Ojca jest pierwszym i podstawowym powołaniem chrześcijanina. – Maryja nie pytała o szczegóły, ale oddała się do dyspozycji. W naszym życiu potrzeba takiego samego „fiat”. Wystarczy, że będziemy wierzyć, naśladować Chrystusa i z mocą opowiadać o Nim innym. Bóg jest Słowem Odwiecznym, które przyjmujemy albo odrzucimy – tłumaczył bp Szamocki. Dodał, że kiedy człowiek nie chce współpracować z Bogiem, to On sam daje znaki, rozlewa swoje miłosierdzie, aby Go przyjął.

W homilii poprosił wiernych o spojrzenie na krzyż jubileuszowy, który – jak tłumaczył Pasterz – jest bramą do nieba. – Widać w nim wyraźny znak troski Boga o człowieka, kiedy po ziemskim dziele zbawienia Jezus oddaje swoje życie, by zmartwychwstać i powiedzieć „Człowieku ty też możesz żyć niebem” – zakończył bp Józef.

Świadkowie miłości

Podczas Eucharystii wielu wiernych przystąpiło do Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego. Bp Szamocki podkreślił, że Kościół od lat zachęca do włączenia się w tę inicjatywę. – Niejedno dziecko, którego imienia może nie będziemy znali, narodzi się, ponieważ łaska dotknie jego mamę, tatę lub tych, którzy mieli inne plany wobec tego życia – mówił. Dodał, że żyjemy w świecie, w którym nieustannie zderzają się dwie cywilizacje – życia i śmierci. – Pamiętajmy, że lęk nie może pokonać w nas nadziei, ponieważ w naszym życiu spełnia się ta sama moc miłości Boga do człowieka, która objawiła się dwa tysiące lat temu w poczęciu Jezusa – zakończył Pasterz.

O oprawę muzyczną zadbała Schola Cathedralis Thoruniensis. **n**



Na uroczystości zgromadziło się wielu kapłanów